

Ceny ropy z umiarkowanymi zwyżkami. Ubytki podaży w centrum uwagi rynku.

Kontrakty na ropę naftową w USA i Londynie rozpoczynają tydzień od niewielkich wzrostów. W centrum uwagi rynku znajdują się spekulacje o możliwych niedoborach surowca na rynku.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na sierpień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 74,1 USD, po zwyżce o 0,5 proc.

Brent w dostawach na wrzesień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie rośnie o 0,6 proc. do 77,6 USD za baryłkę.

Liczba czynnych szybów naftowych w USA wzrosła w ub. tygodniu o 5 do 863, po tym jak wycena WTI przebiła w ostatnich dniach na chwilę poziom 75 USD/b, po raz pierwszy od końca 2014 r. W ciągu poprzednich dwóch tygodni liczba czynnych szybów malała.

Nad rynkiem ropy wisi ryzyko niedoboru podaży, gdyż firmy naftowe koncentrują się na wydobyciu ropy z łupków oraz na innych krótkoterminowych projektach, kosztem długoterminowych, dużych przedsięwzięć - ocenił Amin Nasser, CEO Saudi Aramco, w poniedziałkowym Financial Times.

Aramco obniżyła w ub. tygodniu ceny surowca dla odbiorców z USA, Azji i Europy, po tym jak prezydent USA D. Trump ponownie wyraził swoje niezadowolenie z (jego zdaniem) wysokich cen ropy.

Arabia Saudyjska wydobywała w czerwcu o 500 tys. b. więcej niż w maju - wynika z nieoficjalnych informacji Bloombergu. Saudowie próbują w ten sposób powstrzymać ceny ropy przed dalszymi zwyżkami - podaje agencja.

Baryłka ropy naftowej może zdrożeć do nawet 100 USD, jeżeli amerykańskie sankcje doprowadzą do spadku eksportu irańskiej ropy - powiedział, cytowany przez irańską państwową agencję prasową Shana, Ali Bakhatir, członek komisji ds. energii tamtejszego parlamentu.

Całkowite odcięcie Iranu od rynku skutkować będzie wzrostem cen surowca powyżej 120 USD/b - oceniają tymczasem analitycy Bank of America Merrill Lynch. Spadek eksportu irańskiej ropy o 1 mln b/d przełoży się ich zdaniem na zwyżkę benchmarku Brent o 8-9 USD/b.

Przedstawiciele różnych irańskich frakcji politycznych (cywile, armia) kilkakrotnie wskazali w ub. tygodniu na możliwość zablokowania Cieśniny Ormuz, jeżeli USA uniemożliwią sprzedaż tamtejszej ropy.

W ostatnich tygodniach rynek boryka się ze spadkiem podaży ropy z Kanady (ok. 360 tys. b/d mniej do końca lipca) i Libii (walki wokół terminali naftowych), przy konsekwentnym spadku wydobycia w Wenezueli (zapaść gospodarcza).

Źródło:pap.pl

Rolls-Royce sprzedaje spółkę Rolls Royce Commercial Marine Grupie Kongsberg.

Firma Rolls-Royce ogłosiła w piątek, że podpisała w piątek porozumienie rozpoczynające proces sprzedaży spółki Rolls-Royce Commercial Marine Grupie KONGSBERG. Cena to 500 mln funtów brytyjskich. Przychody netto szacowane są na 350-400 mln GBP.

– Sprzedaż Rolls-Royce Commercial Marine umożliwi nam skupienie się na trzech głównych obszarach naszej działalności i na zaspokajaniu wymagań klientów – powiedział Warren East, dyrektor naczelny Rolls-Royce. Sprzedaż spółki Rolls-Royce Commercial Marine jest częścią strategicznego planu ogłoszonego w styczniu tego roku. W ramach umowy przekazane zostaną m.in. napędy, automatyka i sterowanie, sieć serwisowa obejmująca ponad 30 krajów oraz projekty statków Rolls-Royce, których około 1 000 zostało już dostarczonych do klientów na całym świecie, wśród nich m.in. jednostki towarowe, pasażerskie i rybackie. Umowa obejmuje także projekty Rolls-Royce, związane z bezzałogowymi statkami handlowymi, tzw. Roll-Royce Ship Intelligence.

– Przejęcie Rolls-Royce Commercial Marine uczyni nas bardziej kompletnym dostawcą dla przemysłu morskiego, który staje się coraz bardziej zglobalizowany i przechodzi znaczne zmiany technologiczne i rynkowe. Dzięki tej transakcji wzmocnimy naszą strategiczną pozycję wśród armatorów, stoczni oraz naszych partnerów – powiedział Geir Håøy, dyrektor generalny i prezes KONGSBERG.

Poprzez umowę handlową, KONGSBERG nadal będzie miał dostęp do produktów Bergen Engines, który pozostaje częścią Rolls-Royce Power Systems. Gama silników Bergen, zarówno średnio-, jak i gazowych silników wysokoprężnych jest kluczowym elementem, który podtrzyma pozycję KONGSBERGA jako lidera w dostarczaniu zintegrowanych systemów okrętowych. KONGSBERG będzie także ważnym partnerem i dostawcą Rolls-Royce's Defence w zakresie dostaw komercyjnych produktów morskich wykorzystywanych na statkach marynarek wojennych.

– Proces sprzedaży rozpoczęliśmy w czasach, kiedy przemysł morski rozpoczyna nową ekscytującą epokę, w której technologie cyfrowe i elektryczne zupełnie przekształciły żeglugę. Rolls-Royce wprowadził wiele technologicznych osiągnięć, a obecnie dzięki połączeniu wiedzy, doświadczenia i możliwości Grupy KONGSBERG związanych z przeniesieniem tego biznesu na wyższy poziom, jestem pewien, że ta działalność będzie prosperowała przez lata – powiedział Mikael Makinen, prezes Rolls-Royce Commercial Marine. Rolls-Royce Power System nadal będzie dostarczał silniki MTU (Maximum Transmission Unit) klientom na rynku morskim, w tym operatorom statków handlowych i jachtów. Rolls-Royce Defence natomiast nadal będzie dostawcą dla marynarek wojennych.

Transakcję zatwierdziły zarządy obu firm, przejęcie ma zakończyć się w pierwszym kwartale 2019 r., jeśli organy regulacyjne wyrażą na nie zgodę.

Morska spółka Rolls-Royce zatrudnia ok. 3 600 pracowników, z czego większość w Skandynawii. W 2017 r. działalność Rolls-Royce Commercial Marine przyniosła przychody w wysokości 817 mln GBP, a straty z działalności operacyjnej wyniosły 70 mln GBP. Zyski ze sprzedaży to ok. 50 mln funtów. Na działalność Rolls-Royce w sektorze marine w Polsce składają się zakład produkcyjny w Gniewie, Centrum Usług Serwisowych w Gdyni, które należy do globalnej sieci obiektów obejmujących 35 krajów, oraz biuro zakupowe w Krakowie. W 2016 r. w polskich oddziałach firmy związanych z branżą morską pracowało łącznie ok. 250 osób.

KONGSBERG z siedzibą w Norwegii natomiast to międzynarodowa grupa dostarczająca systemy i rozwiązania technologiczne dla klientów w przemyśle naftowym i gazowym, morskim, obronnym i lotniczym. Grupa ma swoje oddziały w 25 krajach, zatrudnia ok. 7 000 pracowników, a jej obroty w ubiegłym roku sięgnęły 14,5 mln koron norweskich. W branży morskiej obie firmy od dawna uzupełniały swoje produkty i rozwiązania.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Stocznia Marine Projects przekazała Norwegom kolejny statek rybacki.

Gdańska stocznia Marine Projects Ltd. Sp. z o.o. przekazała klientowi kolejną jednostkę. Częściowo wyposażony Sejner o nazwie „Hovden Viking” zbudowany został dla norweskiego armatora Hovden Senior AS.

Jednostka typu purse seiner / danish seiner (sejner okrężnicowy / sejner duński) jest częściowo wyposażona i jej budowa zostanie ukończona w norweskiej stoczni Larsnes Mek. Verksted. Ma 46 metrów długości, 12 szerokości i może pomieścić 12 osobową załogę.

Sejner został zbudowany wg przepisów Det norske Veritas (DNV/GL) dla klasy 1A1 Fishing Vessel Rules i Norwegian Maritime Authority (NMA) dla Fishing Vessel „Havfiske II”.

Jest to już szósty statek zbudowany w Marine Project we współpracy ze stocznia Larsnes Mek. Verksted. W budowie znajduje się już następna jednostka rybacka dla tego klienta. W grudniu ubiegłego roku Marine Projects przekazała stoczni Larsnes częściowo wyposażoną jednostką "Ro Fortune" typu live fish carrier dla armatora Rostein AS.

Stocznia Marine Projects Ltd. powstała w 1989 roku. Zlokalizowana jest nad brzegiem Wisły, przy Moście Wantowym w Gdańsku, na terenie byłej Stoczni im. Josepha Conrada Korzeniowskiego.

Specjalizuje się w budowaniu gotowych jednostek (masowce, kontenerowce, ro-ro), holowników portowych oraz pontonów do transportowania ładunków wielkogabarytowych. Jest też kooperantem stoczni dostarczającym częściowo wyposażone kadłuby statków, sekcje i bloki kadłubów oraz kompletne nadbudówki.

W siostrzanej spółce - Conrad Shipyard powstają komfortowe jachty żaglowe i motorowe o długości od 15 do kilkudziesięciu metrów.

Parametry statku:

długość całkowita 46,0 m

długość między pionami 39,6 m

szerokość 12,0 m

wysokość boczna 5,0 m

wysokość do pokładu ochronnego 7,5 m

zanurzenie 6,0 m

RSW tanks (6szt.)486 m³

Moc napędu 1920 kW

Pomieszczenia załogowe dla 12 osób (4 kabiny jednoosobowe i 4 dwuosobowe).

Źródło: gospodarkamorska.pl

Po ponownym otwarciu pakistańskiej stoczni Gadani, ponownie wzrosło złomowanie masowców.

Armatorzy kontynuują złomowanie starych masowców VLCC, by lepiej radzić sobie z krytyczną sytuacją na rynku. Ponowne otwarcie stoczni w Pakistanie tylko ich zachęciło do kontynuacji tego trendu.

Pakistańska stocznia w Gadani dopiero niedawno znów dostała pozwolenie od władz na rozbiórkę tankowców. Doszło do tego pomimo wcześniejszych śmiertelnych wypadków w tym zakładzie. Jak widać zarządzający stocznia nie wyciągnęli żadnych wniosków z wcześniejszych tragedii.

Ogółem w 2 kwartale tego roku 20 jednostek zostało ze złomowanych – pokazują dane VesselsValue. W zeszłym roku ta liczba wynosiła zaledwie 14 statków.

Maj był jednym z najbardziej pracowitych miesięcy pod względem rozbiórki VLCC, z ponad tuzinem statków wysłanych na złom - podaje VesselsValue. Tylko jeden VLCC został usunięty z floty w czerwcu.

Duża liczba dostaw nowych jednostek utrudnia przywrócenie równowagi popytu i podaży. Dotychczas w tym roku armatorzy odebrali bowiem aż 15 nowych tankowców VLCC.

Okres większego złomowania ma utrzymać się przez kolejne 5 lat – zapowiadają eksperci z agencji McQuilling Services. W tym roku z światowej floty ma zniknąć 10 VLCC, w 2019 ta liczba wzrośnie do 23, a dalej nawet do 34 jednostek rocznie.

- W ostatnich latach doszło do dużego powiększenia się floty tankowców, więc naturalną konsekwencją tego jest wzrost złomowania starszych jednostek. W latach 2018-2021 armatorzy odbiorą też zdecydowanie mniej statków niż w obecnym roku – informuje McQuilling.

Przez ostatnie 3 lata ze złomowano tylko 8 mln dwt tankowców - to odpowiada raptem 2,2 proc. obecnej floty tych jednostek. W takiej sytuacji armatorzy mają prawo obawiać się ciężkiego roku, pamiętając jak duża liczba nowych statków fatalnie wpłynęła na rynek kontenerowców i masowców.

Źródło: gospodarkamorska.pl

USA gotowe zapewnić swobodę transportu ropy przez Cieśninę Ormuz.

Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych jest gotowa zapewnić wolność żeglugi i swobodny transport towarów - oświadczył w czwartek rzecznik Centralnego Dowództwa USA wkrótce po tym, kiedy Iran zagroził zablokowaniem transportu ropy przez cieśninę Ormuz.

"USA i ich partnerzy zapewniają bezpieczeństwo i stabilność w tym regionie. Wspólnie jesteśmy gotowi zapewnić wolność żeglugi i swobodę handlu wszędzie tam, gdzie pozwala na to prawo międzynarodowe" - podkreślił rzecznik Centralnego dowództwa kapitan Bill Urban.

Dowódca irańskiej Gwardii Rewolucyjnej Mohammad Ali Dżafari ostrzegł tego dnia, że jego siły są gotowe wyegzekwować groźbę Teheranu, dotyczącą blokady cieśniny Ormuz. Podkreślił, że jeśli Iran nie będzie mógł sprzedawać swej ropy z powodu presji USA, żaden inny kraj regionu też nie będzie mógł tego robić.

"Sprawimy, że wróg zrozumie, iż albo z cieśniny Ormuz mogą korzystać wszyscy, albo nikt" - powiedział Dżafari. Przez cieśninę Ormuz przechodzi jedna trzecia ropy naftowej transportowanej drogą morską na całym świecie. Prezydent Iranu Hasan Rowhani oświadczył w tym tygodniu, że eksport ropy naftowej w regionie może być zagrożony, jeśli USA będą wywierać nacisk na swoich sojuszników, aby zaprzestali importu irańskiej ropy. Stany Zjednoczone chcą zredukować do zera przychody Iranu z eksportu ropy i wzywają społeczność międzynarodową do wstrzymania importu surowca z tego kraju. 8 maja prezydent Donald Trump podjął decyzję o wycofaniu się USA z umowy nuklearnej z Iranem i ponownym wprowadzeniu wszystkich sankcji nałożonych na ten kraj, które obowiązywały przed zawarciem umowy. Część sankcji ma wejść ponownie w życie po upływie 90-dniowego okresu przejściowego, tj. 6 sierpnia, a część po 180 dniach, czyli 4 listopada. Biały Dom poinformował, że w listopadzie będzie chciał zablokować eksport ropy naftowej z Iranu do jakiegokolwiek kraju.

Źródło:pap.pl

Co najmniej 10 osób nie żyje po zatonięciu statku z turystami.

Co najmniej 10 osób nie żyje, a ok. 45 uznaje się za zaginione po zatonięciu statku z chińskimi turystami u wybrzeży tajlandzkiej wyspy Phuket na Morzu Andamańskim - poinformowała w piątek 06/07 marynarka wojenna Tajlandii.

Wszystkie ofiary śmiertelne to turyści z Chin, którzy wybierali się na nurkowanie. Poprzedni bilans, podany w czwartek wieczorem, mówił o jednej osobie, która poniosła śmierć.

Niektóre zwłoki znaleźli nurkowie we wraku statku, podczas gdy inne unosiły się na wodzie - poinformował przedstawiciel marynarki Narong Aurabhakdi.

Statek, który na pokładzie miał 105 osób, w tym 93 turystów, 11 członków załogi i jednego przewodnika, wyrócił się w czwartek wieczorem podczas sztormu i zatonął w okolicy wyspy Hae, 10 km na południe od Phuket. Wysokość fal dochodziła do pięciu metrów.

Chińskie władze przekazały, że do Tajlandii w związku z wypadkiem udała się delegacja MSZ ChRL.

Również w czwartek w okolicy wyspy Mai Ton, na południowy wschód od Phuket, zatonąła inna łódź. Jak poinformowały lokalne władze, uratowano wszystkie 42 osoby znajdujące się na jej pokładzie.

W Tajlandii pora deszczowa trwa od czerwca do października.

Źródło:pap.pl

Włochy: SzeF MSW chce zamknąć porty dla statków międzynarodowych misji ratowniczych.

SzeF MSW Włoch, wicepremier Matteo Salvini oświadczył w niedzielę 08/07, że będzie domagał się zamknięcia portów w tym kraju dla zagranicznych statków, które uczestniczą w międzynarodowych operacjach patrolowania Morza Śródziemnego i ratowania migrantów.

To zapowiedź kolejnego ruchu nowego rządu w Rzymie w ramach zaostrzania polityki migracyjnej, po wydanym wcześniej zakazie wpuszczania statków zagranicznych organizacji pozarządowych zabierających migrantów z łodzi i pontonów.

Salvini wydał oświadczenie, w którym zapowiedział: "Po zatrzymaniu statków organizacji pozarządowych, w czwartek przedstawię na forum europejskim w Innsbrucku włoską prośbę o zablokowanie zawijania do włoskich

portów statków międzynarodowych misji obecnych w tej chwili na Morzu Śródziemnym". Wniosek ten przedłoży w czasie pierwszego spotkania ministrów spraw wewnętrznych krajów UE w ramach prezydencji Austrii. Następnie minister spraw wewnętrznych podkreślił: "Niestety włoskie rządy w ostatnich pięciu latach podpisały porozumienia, na mocy których wszystkie te statki zostawiały imigrantów we Włoszech". Jednocześnie Salvini zapytał, odnosząc się do tych umów: "w zamian za co?". "Z naszym rządem muzyka się zmieniła" - dodał. W sobotę irlandzki okręt *Samuel Beckett* zawiązał do portu w Mesynie na Sycylii ze 106 migrantami uratowanymi na morzu.

Źródło:pap.pl

KE zaniepokojona sporem handlowym między USA i Chinami.

Komisja Europejska wyraziła w piątek 06/07 zaniepokojenie "eskalacją" sporu handlowego między USA i Chinami. Zdaniem unijnej komisarz ds. handlu Cecylia Malmstroem konflikt będzie szkodliwy dla światowej gospodarki.

"Niepokojący rozwój sytuacji w związku z eskalacją dotyczącą taryf celnych między USA i Chinami. Z całą pewnością jest to szkodliwe dla światowej gospodarki. Wojny handlowe są złe i trudno jest wygrać" - napisała Malmstroem w piątek na Twitterze.

W piątek weszła w życie pierwsza partia zapowiadanych karnych ceł na chiński eksport do USA, obejmująca towary warte 34 mld USD rocznie. Chiny ogłosiły natychmiastowy i proporcjonalny odwet, a prezydent USA Donald Trump grozi eskalacją.

Konflikt handlowy pomiędzy dwiema największymi gospodarkami świata tlił się już od kilku miesięcy. Wejście w życie zapowiadanych 25-procentowych karnych taryf na chiński eksport może oznaczać wybuch otwartej wojny celnej – oceniają komentatorzy.

W zamyśle Waszyngtonu cła mają być dla Pekinu karą za wymuszanie transferu technologii od zagranicznych firm. Prezydent Trump skarży się na nieuczciwe praktyki handlowe Chin, które jego zdaniem pogłębiają deficyt handlowy USA z tym krajem. W 2017 roku wyniósł on 375 mld dolarów.

Pierwsza partia ceł obejmuje towary wartości 34 mld dolarów rocznie, ale oba kraje mają już gotowe listy produktów wartych kolejne 16 mld dolarów rocznie; taryfy celne na nie mają wejść w życie w niedalekiej przyszłości. Trump grozi, że jeśli Chiny zastosują środki odwetowe, dołoży cła na kolejne towary, warte łącznie nawet ponad 500 mld dolarów rocznie.

Według chińskiego ministerstwa handlu taryfy uderzą nie tylko w firmy chińskie, ale również zagraniczne, w tym amerykańskie. Resort oblicza, że zagraniczne przedsiębiorstwa odpowiadają za 20 mld dolarów, czyli 59 proc., z 34 mld dolarów eksportu oclonego w piątek, a firmy amerykańskie stanowią znaczną część z tych 59 proc.

Natychmiastowy chiński odwet obejmuje amerykańskie produkty rolno-spożywcze i samochody, warte również 34 mld dolarów. Na drugiej liście dóbr za 16 mld dolarów znajdują się jeszcze m.in. ropa naftowa i gaz ziemny z USA.

Źródło:pap.pl

Akademia Morska Szczecin. Kurs przed maturą poprawkową z matematyki.

Akademia Morska w Szczecinie zaprasza maturzystów, którzy w sierpniu planują przystąpić do poprawkowego egzaminu maturalnego.

Bezpłatne zajęcia, na które nie obowiązują zapisy będą odbywać się między 6 a 17 sierpnia, w gmachu AM przy Wałach Chrobrego w godz. 10:00-12:30.

Zajęcia poprowadzi prof. Lech Kasyk, kierownik Zakładu Matematyki, który od lat prowadzi kurs, udowadniając, że matematyka nie jest taka trudna i każdy może uporządkować wiedzę, nadrobić zaległości, a w efekcie - pomyślnie zaliczyć egzamin dojrzałości.

Źródło: AkademiaMorskaSzczecin.pl

W Stoczni Crist powstanie częściowo wyposażony kablowiec dla Nexans.

Jak poinformowała na swojej stronie norweska stocznia Ulstein - firma Nexans Subsea Operations podpisała z nią kontrakt na budowę dużego kablowca. Co ciekawe, ta zaawansowana jednostka, wyposażona w bęben do składowania i wyciągania kabli, zostanie zbudowana (jako częściowo wyposażona) w stoczni Crist, w Gdyni.

Jak powiedział nam Tomasz Wrzask, PR Manager CRIST S.A.: "W czerwcu podpisaliśmy umowę na budowę częściowo wyposażonego kablowca Nexans Aurora. Jest to kontynuacja naszej ścisłej współpracy, która była już widoczna przy takich projektach jak budowa jednostki NB 312 „National Geographic Endurance” czy największego promu hybrydowego świata dla Color Line. Bardzo cieszymy się, że ta kooperacja trwa i będzie kontynuowana."

Duży kablowiec Nexans Aurora, z systemem pozycjonowania dynamicznego klasy DP3, powstanie według projektu ST-297 CLV (Cable Laying Vessel) z okrętowego biura projektowo-konsultingowego Skipsteknisk z Alesund. Statek będzie przystosowany do pracy w trudnych warunkach pogodowych, przy jednoczesnym zachowaniu wysokich zdolności manewrowych i utrzymywaniu pozycji.

Gunvor Ulstein, dyrektor generalny Ulstein Group, komentuje: "Jesteśmy bardzo zadowoleni, że Nexans, solidny i ważny gracz tej branży, wybiera Ulsteina do realizacji tego projektu. Mamy wieloletnie doświadczenie w budowaniu zaawansowanych jednostek i z niecierpliwością czekamy na konstruktywną i owocną współpracę z Nexans w nadchodzących latach".

Według projektu zostanie wyposażona w tzw. "karuzelę" (bęben do składowania i wydawania kabli) o ładowności lub o pojemności 10 000 ton, a także kosz na kabel światłowodowy o ładowności 450 ton.

Zaawansowana jednostka o długości 149,9 m, szerokości 31 m i nośności 17 000 ton pomieści na pokładzie 90-osobową załogę. Będzie przystosowana do układania kabli energetycznych, w tym układania kabli w wiązkach, ich łączenia, naprawy i ochrony. Będzie również wyposażona w kosz na kabel światłowodowy o ładowności 450 ton.

Podstawowa działalność Nexans obejmuje zaawansowane rozwiązania dotyczące okablowania i łączności. Firma ma ponad 120-letnią historię i zatrudnia obecnie ponad 26 000 osób.

Stocznia CRIST jest obecnie jedną z największych polskich stoczni. W trakcie dwudziestosiedmioletniej działalności CRIST osiągnął pozycję jednego z czołowych producentów wyspecjalizowanego sprzętu stocznioowego w segmentach urządzeń hydrotechnicznych oraz jednostek pływających dla największych światowych odbiorców. Jakość świadczonych usług oraz potencjał produkcyjny CRIST znajduje coraz większe uznanie u armatorów, czego doskonałym dowodem są kolejne kontrakty wypełniające portfel zamówień do końca 2018 roku. Stocznia koncentruje swój rozwój wokół budowy specjalistycznych statków i konstrukcji dla przemysłu morskiego.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Ściana brzucha: słaby punkt mężczyzn. W naszym ciele znajdują się różne fuszerki.

Diety, siłownie, wyrzeczenia. Wielu z nas chce mieć ciało doskonałe. Nikomu się nie uda. Ewolucja zostawiła w nas nie tylko nieszkodliwe fuszerki jak gęsia skórka czy sutki u mężczyzn, ale także śmiertelnie niebezpieczne błędy.

MÓZG: KREATYWNY, ALE I SZALONY

To, co mamy pod czaszką, jest wspaniałym narzędziem, zdolnym chociażby do wymyślenia nieszablonowych rozwiązań. Wszystko ma jednak swoją cenę – w tym przypadku większa kreatywność to większe ryzyko chorób psychicznych. Badacze ze szwedzkiego Instytutu Karolinska odkryli, że osoby kreatywne mają mniej receptorów

D2 w części mózgu zwanej wzgórzem wzrokowym. Podobnie wygląda to u schizofreników. Wzgórze wzrokowe pełni funkcję filtra sygnałów z narządów zmysłów, które mają trafić do kory mózgowej.

Badacze sugerują, że mniej receptorów D2 oznacza mniej restrykcyjny filtr, co ma ułatwiać niebanalne myślenie. Oznacza to, że między kreatywnością a zaburzeniami psychicznymi granica jest bardzo cienka. Uczeni z Instytutu Karolinska przebadali ponad milion osób i wykazali, że twórcy częściej pochodzą z rodzin, w których występują zaburzenia psychiczne. Do podobnych wniosków doszli genetycy z Uniwersytetu w Budapeszcie. Z ich badań wynika, że uwarunkowane genetycznie większe ryzyko choroby afektywnej dwubiegunowej (tzw. depresji maniakalnej) i schizofrenii ma wpływ na kreatywność.

ZĘBY MĄDROŚCI: ZA CIASNO W SZCZĘKACH

W porównaniu z naszymi praprzodkami mamy wyraźnie bardziej płaskie twarze. Wynika to z tego, że nasze jedzenie jest miększe między innymi dzięki gotowaniu, a to oznacza mniejsze obciążenie dla zębów i szczęk, które mogły się zmniejszyć. Dlatego zęby mądrości, nazywane tak od wyrzynania się w dorosłym życiu, nie mają wystarczająco dużo miejsca. Czasem są schowane w dziąsła, czasem wyrzynają się częściowo, pod kątem, naciskają na inne struktury i oczywiście bolą. Na dodatek najczęściej są nam niepotrzebne. Zmiana diety osłabiła także nasze mięśnie odpowiedzialne za działanie szczęk.

Nadal potrafimy gryźć mocno i precyzyjnie, ale dużo lepiej kontrolujemy to, co dzieje się w przedniej części naszego uzębienia. Tymczasem ząb mądrości znajduje się daleko w tyle, bo jest jeszcze jednym trzonowcem służącym do rozgniatacia i rozdrabniania pokarmu. Ta wada uzębienia daje się we znaki ok. 65 proc. z nas, ale dla naszych przodków była jeszcze bardziej nieprzyjemna. Ząb mądrości mógł u nich powodować uszkodzenie dziąseł, co bez leczenia groziło infekcją i zapaleniem, a potem paradontozą, która z kolei mogła prowadzić do utraty uzębienia.

NAGŁOŚNIA: SKRZYŻOWANIE UKŁADÓW

Ciało to utkane jest ze słabych i nietrwałych elementów, piękne tylko w swej zewnętrznej formie. Czy można się dziwić, że podlega śmierci, do której wystarczy jedno zachłyśnięcie się?" – pisał o człowieku Seneka. Dla Karola Darwina istnienie wspólnej części układu oddechowego i pokarmowego było „dziwnym faktem”. Co prawda podczas połykania wejście do płuc jest blokowane przez część krtani zwaną nagłośnią, ale ten mechanizm nie jest doskonały. Wystarczy niefortunne zaczerpnięcie oddechu, aby udusił nas fragment jedzenia. Ta pułapka to spadek po rybach płucodysznych, które połykały powietrze – był to pierwszy krok do powstania płuc.

Na lądzie zwierzęta zaczęły oddychać przez nos, co pozwoliło im korzystać z wężchu, ale fragment wspólny obu układów pozostał. Pełne ich rozdzielenie obserwujemy tylko u waleni. Na dodatek tylko u człowieka ryzyko zadławienia jest tak duże. Chodzi o umiejscowienie krtani. U dorosłych ludzi jest ona położona znacznie niżej niż u innych zwierząt lądowych. Wyjątkiem są noworodki, które potrafią pić mleko bez przerw na oddech. Krtać dziecka przesuwają się w dół dopiero po trzecim miesiącu życia. Ten podatny na błędy układ ma kluczową zaletę: pozwala nam na sprawne mówienie. Efekt jest jednak taki, że jeden odcinek naszego ciała służy jednocześnie do jedzenia, oddychania i mówienia. Dlatego powtarzane przez nasze mamy zalecenie „nie mów przy jedzeniu!”, to nie tylko kwestia dobrego wychowania.

METABOLIZM: UTRACONA WITAMINA C

Szkorbut był kiedyś zmorą marynarzy. Po wielu tygodniach na morzu, bez dostępu do świeżych warzyw, cierpieli na chorobę straszną – bo objawiającą się m.in. wypadaniem zębów i złamaniami kości – oraz śmiertelną. Dla ludzi, bo np. dla okrętowych kotów monotonna dieta nie była żadnym problemem. A to dlatego, że zdecydowana większość ssaków potrafi sama wytwarzać niezbędną do życia witaminę C. Wyjątkami są ludzie i inne naczelne, a także gryzonie z rodzaju kawiowatych (do których zaliczają się kapibary i kawie, czyli świnki morskie) oraz większość nietoperzy. Co ciekawe, nasi zwierzęcy przodkowie kiedyś nie mieli tego problemu.

W ludzkim DNA do dziś są geny związane z produkcją witaminy C, ale nie działają. Zostały „wylączone” przez mutację, która pojawiła się prawdopodobnie około 60 mln lat temu. Podobne zjawisko zauważono u bakterii. Jeśli żyły w środowisku bogatym w witaminy B1 i B12, po pewnym czasie traciły zdolność ich wytwarzania. Ewolucja często pozbywa się mechanizmów, które okazują się zbędne w nowym środowisku. Ssaki naczelne jadły dużo pokarmów roślinnych, bogatych w witaminę C. Dopiero rozwój naszej cywilizacji sprawił, że zaczęliśmy cierpieć

na niedobory żywieniowe. Sporo czasu zajęło nam zrozumienie tego zjawiska. Na szkorbut cierpieli jeszcze marynarze w czasie I wojny światowej! Dopiero w 1932 r., po odkryciu witaminy C, lekarze zorientowali się, skąd bierze się ta choroba. Nic dziwnego, że do dziś zalecają, by w naszej diecie było dużo warzyw i owoców będących źródłem wielu niezbędnych organizmowi substancji.

TKANKA TŁUSZCZOWA: CO ZA DUŻO, TO NIEZDROWO

Choć odsądzamy ją od czci i wiary, jest doskonałym wynalazkiem. Dzięki niej nie musimy jeść bez przerwy. Kiedy organizm potrzebuje energii, sięga do zapasów w tkance tłuszczowej. To trochę jak z pazurami u zwierząt – rosną nieustannie, ale w ruchu są ścierane. Tkanka tłuszczowa powstaje po to, byśmy potem ją zużywali. Dopiero jeśli tego nie robimy, zaczynają się kłopoty. Otyłość ma silny związek z chorobami takimi jak cukrzyca typu II, nadciśnienie, zwyrodnienie stawów, ale też depresja – średnio skraca życie człowieka o 6–7 lat. W Polsce otyli stanowią jedną czwartą społeczeństwa, w USA jedną trzecią, w krajach Zatoki Perskiej 36,7 proc., a w Japonii zaledwie 3 proc.! Takie rozbieżności trudno wyjaśnić za pomocą prostych czynników jak różnice kulturowe. Otyłość to wynik działania wielu czynników: od genów przez żywienie w dzieciństwie po aktywność fizyczną dorosłego człowieka. Nadmiarowi tkanki tłuszczowej sprzyja nawet centralne ogrzewanie, bo nie musimy spalać dodatkowych kalorii, by przetrwać chłodne miesiące. Nasze organizmy po prostu nie są przystosowane do życia w dobrobycie.

JAJOWÓD: ZARODKI NA ROZDROŻACH

Aż 1,5 proc. ludzkich zarodków zagnieżdża się poza macicą – to tzw. ciąża ektopowa. W większości przypadków dochodzi do niej w jajowodzie. Wynika to z niedoskonałej budowy układu rozrodczego kobiety. Zapłodniona komórka może utknąć po drodze do macicy i zacząć rozwijać się tam, gdzie może tylko zaszkodzić. Ciąża pozamaciczna kończy się poronieniem lub groźnym dla życia matki krwotokiem. Co ciekawe, u zwierząt wygląda to zupełnie inaczej. Poza macicą zarodek nie może się zagnieżdżyć ani rozwijać. Jeśli dochodzi do ciąży pozamacicznej, to jest to wynik przemieszczenia się embrionu z jamy macicy w inne miejsce. Dlatego zwierzęce matki bardzo rzadko umierają z tego powodu. Natomiast u nas ciąża pozamaciczna nadal jest przyczyną 10–15 proc. zgonów wśród ciężarnych kobiet.

KRĘGOSŁUP: POWYGINANY I NIESTABILNY

Dzięki ewolucji mamy postawę wyprostowaną, która pozwoliła nam m.in. na swobodne używanie rąk. Jednak od milionów lat cierpimy na skutki uboczne związane z pionizacją ciała. Czworonogi mają w miarę równomiernie obciążony kręgosłup, który jest u nich wygięty w łuk ku górze. Tymczasem u nas ma on charakterystyczny „esowaty” kształt – z wygięciami do tyłu (kifoza) i przodu (lordoza). Taka konstrukcja jest mało stabilna: może dojść do nadmiernego wygięcia (hiperlordoza i hiperkifoza), a także do skrzywień bocznych (skolioza). Te wady bywają nie tylko bolesne, ale i niebezpieczne dla narządów wewnętrznych ze względu na wywieranie nadmiernego nacisku.

Każdy nasz krok jest odczuwany przez wszystkie kręgi, a ludzkie kości zużywają się szybciej niż u innych naczelnych, przez co jesteśmy w późniejszym wieku podatniejsi na złamania. Ewolucja zadbała tylko o kobiety. Co prawda w czasie ciąży mają większe problemy z kręgosłupem niż samice innych ssaków naczelnych, ale mają też mechanizm, który to kompensuje. Kręgosłup kobiet jest nieco bardziej elastyczny, co pozwala im na łatwiejsze odchylenie się do tyłu w czasie chodzenia.

WYROSTEK ROBACZKOWY: ŚLEPA ULICZKA

Dawno temu nasi zwierzęcy przodkowie potrafili trawić roślinny wielocukier zwany celulozą. Pomagały im w tym bakterie zamieszkujące ślepo zakończony odcinek układu pokarmowego, który dziś nazywamy wyrostkiem robaczkowym. Znajduje się on na pograniczu jelita cienkiego i grubego, a jeśli się zatka, np. niestrawionym jedzeniem, pojawia się stan zapalny. Dotyczy to 8,6 proc. mężczyzn i 6,7 proc. kobiet w różnym wieku, także dziecięcym. Jeśli wyrostek pęknie (a u dzieci dochodzi do tego szybciej niż u dorosłych!), zaczyna się groźne dla życia zapalenie otrzewnej, czyli błony wyściełającej od środka jamę brzuszną i znajdujące się w niej narządy. Kiedyś zapalenie wyrostka kończyło się śmiercią. Do dziś na świecie z tego powodu umiera około 70 tys. osób rocznie. Nie istnieje sposób na skuteczne zapobieganie tej chorobie – ryzyko zmniejsza trochę dieta bogata w

blonnik. Może więc powinniśmy się w ogóle pozbyć wyrostka? To też nie byłby dobry pomysł. Od niedawna wiemy, że znajdują się w nim bakterie korzystne dla działania naszego układu pokarmowego. Jeśli flora bakteryjna jelit zostanie zniszczona, wyrostek służy jako „kopia zapasowa”, z której odtwarzana jest populacja przyjaznych mikroorganizmów. W jego ścianach znajduje się też bardzo dużo komórek układu immunologicznego, co sugeruje, że ten pozornie zbędny narząd jest częścią naszego systemu obronnego.

KANAŁ RODNY: ŚMIERTELNA PUŁAPKA

Żaden ssak nie męczy się w czasie porodu tak jak człowiek. To dlatego, że mamy konflikt dwóch ewolucyjnych interesów: zwiększenia objętości mózgu oraz wyprostowanej postawy ciała. Otwór ograniczony kośćmi miednicy, przez który musi przecisnąć się dziecko, jest „na styk” w stosunku do obwodu jego czaszki. Szerszy o kilka centymetrów kanał rodny ułatwiłby poród, ale zarazem utrudniłby kobietom poruszanie się. W efekcie przyjście na świat było przez tysiące lat jednym z najgroźniejszych momentów w życiu człowieka. Główka dziecka może być za duża lub ustawić się pod złym kątem i zaklinować. W takiej sytuacji potrzebna jest pomoc, ale w przeszłości często była na tyle niedelikatna, że wyrządzała wiele szkód.

Noworodek co prawda przychodził na świat, lecz z uszkodzeniami delikatnej czaszki i jej zawartości. Zdarzało się też nieraz, że porodu nie przeżywała matka. Można się pocieszać tym, że duże mózgi pozwoliły ludzkości na wymyślenie współczesnej medycyny, która pozwala na zminimalizowanie zagrożeń związanych z porodem. Jest to jednak bardzo świeży wynalazek. W połowie XVII w. w Anglii umierało 125 rodzących na 1000! Współcześnie ten odsetek w skali świata wynosi 210 na 100 tys. – to 33 zgony na godzinę. Im biedniejszy kraj, tym większe ryzyko. Największe jest w Somalii – wynosi aż 1 do 18.

ŚCIANA BRZUCHA: SŁABY PUNKT MĘŻCZYZN

Mężczyźni nie mają problemów z ciążą pozamaciczną ani wąskim kanałem rodzimym. Jednak ich organy płciowe też mogą stanowić źródło śmiertelnego zagrożenia. Chodzi konkretnie o jądra, które w trakcie rozwoju płodowego wędrują po ciele. Powstają – tak jak u naszych wodnych praprzodków – w okolicach wątroby. Potem jednak muszą trafić do moszny, gdzie panuje niższa temperatura, niezbędna do produkcji plemników. Aby to zrobić, przechodzą przez specjalny kanał w ścianie brzucha, ciągnąc za sobą niezbędne „okablowanie”, czyli nasieniowody, nerwy i naczynia krwionośne. I to właśnie jest słaby punkt.

U około 25 proc. mężczyzn ten kanał jest słabszy – predyspozycje do tego są wrodzone – i może się otworzyć, zwłaszcza jeśli ciśnienie w jamie brzusznej często rośnie (podczas wysiłku, kaszlu itd.). Wówczas wciskają się do niego jelita i powstaje przepuklina pachwinowa. Dolegliwość jest bolesna, ale też groźna dla życia. Jeśli jelita utkną w kanale, dochodzi do ich niedokrwienia i martwicy. W takiej sytuacji niezbędna jest szybka pomoc lekarska polegająca najczęściej na operacji, podczas której jelita wracają na swoje miejsce, a osłabione fragmenty w ścianie brzucha są wzmacniane.

Źródło:Focus.pl

Info OMK.

Marynarze z OMK, którzy przystąpili do dodatkowego ubezpieczenia NNW są już ubezpieczeni z dniem 20 czerwca.

Jeszcze do 20 lipca i do 20 sierpnia marynarze z OMK, będą mogli przystąpić do ubezpieczenia bez tzw. karencji - z wyłączeniem operacji chirurgicznych – 180 dni karencji, wypełniając wstępny kwestionariusz i przesyłając na adres: biuro@nms.org.pl

Warunki ubezpieczenia i wstępny kwestionariusz dostępny jest na naszej stronie internetowej.

PZU na podstawie nadesłanych wstępnych kwestionariuszy, przygotowuje właściwe deklaracje do podpisu, które roześlemy e-mailem marynarzom, którzy przystąpią do ubezpieczenia i poinformujemy o konieczności wpłaty

składki ubezpieczeniowej w wysokości 330,00 za 11 m-cy , lub 300 za 10 m-cy. (Zasada podobna jak u pracodawcy przy ubezpieczeniu grupowym – pracodawca przekazuje składki za swoich pracowników potrącając im z wynagrodzenia-u nas marynarz opłaca je sam a OMK przekazuje do PZU)

Marynarz i pełnoletni najbliżsi członkowie jego rodziny deklarują chęć przystąpienia do ubezpieczenia wypełniając wstępny kwestionariusz (każda osoba osobno), skanując i przesyłając na adres :biuro@nms.org.pl

Przypominamy , że OMK jest negocjatorem i pośrednikiem w zawarciu dodatkowego ubezpieczenia NNW nie płatnikiem. W razie pytań lub wątpliwości prosimy o kontakt

Zapraszamy na kolejne Rodzinne Spotkanie Marynarskie OMK- otwarcie sezonu.

Serdecznie zapraszamy marynarzy należących do naszej Organizacji wraz z rodzinami na kolejne spotkanie p. n. Rodzinne spotkanie marynarskie OMK-otwarcie sezonu w dniu 23 lipca 2018 r. o godzinie 15.00

Zapraszamy na wspólne grillowanie, do zawarcia nowych znajomości, wymiany doświadczeń i opinii.

Miejsce zorganizowania spotkania:

Folwark Podkowa

ul. Wierzbowa 37-39 Przęsocin

W razie deszczu, będziemy mieli do dyspozycji altanę pod dachem, więc zapraszamy bez względu na pogodę.

Catering na marynarskie biesiadowanie zapewnia nasza Organizacja.

Dla dzieci zapewniamy atrakcje: Zwiedzanie Mini ZOO, Trampolina, Plac zabaw.

Proponujemy zabrać ze sobą piłki, rakiетки.

Możliwe jest zorganizowanie przejażdżki bryczką lub kucykiem, jeżeli będą ochotnicy.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się drogą e-mailową lub telefonicznie z podaniem imienia i nazwiska, ilości uczestniczących oraz numeru legitymacji najpóźniej **do dnia 18 lipca 2018 r.**

Oferta skierowana jest do marynarzy mających terminowo opłacone składki członkowskie oraz Jego najbliższej rodziny (współmałżonek, partner życiowy, dzieci).

W razie pytań lub wątpliwości, prosimy o kontakt.

biuro@nms.org.pl

Tel:91 422 02 02

OMK zwraca się z prośbą do marynarzy należących do naszej Organizacji o zaktualizowanie swoich danych na dostępnym formularzu na naszej stronie internetowej i przesłanie pocztą lub na adres email: biuro@nms.org.pl Aktualizacja danych polega między innymi na wskazaniu i podaniu danych osoby upoważnionej do kontaktu z OMK w imieniu marynarza.

Ta informacja jest niezwykle istotna z uwagi na zakres podstawowego ubezpieczenia NNW którym są objęci marynarze należący do naszej Organizacji.

Formularz aktualizacji danych jest dostępny na naszej stronie internetowej. Możemy również przesłać formularz na adres e-mail wskazany w deklaracji. W tej sprawie proszę się kontaktować : biuro@nms.org.pl

W jakich sytuacjach Organizacja Marynarzy Kontraktowych naprawdę może Ci pomóc?

Oto kilka z nich :

- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK można skorzystać z zapomogi szkoleniowej do kursów i szkoleń związanych z STCW.
- Po 6-miesięcznej przynależności do OMK przysługują Ci świadczenia statutowe w następujących przypadkach: urodzenie dziecka, śmierć członka rodziny, wypadki losowe.
- Sprawdzimy dla Ciebie poprawność podpisywanego kontraktu
- Sprawdzimy, czy statek na który jedziesz jest pokryty układem zbiorowym, kto naprawdę jest armatorem i jaką ma opinie.
- Masz problem z agencją pośredniczącą bądź nie jesteś jej pewien? Zgłoś się do nas.
- W razie jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu pomożemy załatwić wszelkie formalności w uzyskaniu odszkodowania.
- W razie jakichkolwiek nieprawidłowości na statku służymy nie tylko natychmiastową radą na całym świecie ale i pomocą, w tym prawniczą, w dochodzeniu swoich roszczeń i praw.
- Nawet w najdalszym zakątku świata nie jesteś sam, masz do kogo zwrócić się o pomoc.
- Masz dostęp do wielu informacji związanych z marynarskim rynkiem pracy - i to pewnych, bo pochodzących z bezpośrednio od innych kolegów marynarzy.
- Jesteś objęty ubezpieczeniem NNW na koszt Organizacji, w pracy i podczas wypoczynku, również ubezpieczenie działa w strefach ataków pirackich
- Jesteś objęty bezpłatną opieką Kancelarii podatkowej i prawnej. Możesz raz na dwa lata skorzystać z darmowej porady/opinii doradcy podatkowego i radcy prawnego w zakresie praca cywilnego, rodzinnego.

Czterech piłkarzy na wylocie z Legii Warszawa.

Czterech piłkarzy otrzymało od Legii Warszawa zielone światło na szukanie sobie nowych klubów. Portal "Legia.net" donosi, że na wylocie z klubu znajdują się **Hildeberto Pereira, Cristian Pasquato, Brian Iloski i Mateusz Praszelik**.

Decyzja trenera została przekazana zawodnikom po niedzielnym treningu. Piłkarze byli zapraszani na indywidualne rozmowy i dowiadywali się, czy przy Łazienkowskiej mają wobec nich plany na przyszłość. Jak się okazało, cała wspomniana czwórka nie będzie w nowym sezonie grać w Legii i od poniedziałku dołączy do zespołu trzecioliigowych rezerw.

Jeśli chodzi o Praszelika i Iloskiego, to w ich przypadku klub rozważa wypożyczenie, natomiast Pasquato i Hildaberto mają opuścić stolicę na zasadzie transferu definitywnego.

Do momentu rozstrzygnięcia się przyszłości całej czwórki, będą oni przebywać poza pierwszym zespołem i pracować z drużyną rezerw.

W ubiegłym sezonie Pasquato wystąpił na wszystkich frontach w 28 spotkaniach "Wojskowych". W tym czasie udało mu się strzelić pięć goli i zapisać na swoim koncie sześć asyst.

W przypadku pozostałych zawodników, bilans występów jest dużo skromniejszy: Hildaberto (7 meczów), Iloski (1 mecz) oraz Praszelik (30 spotkań w rezerwach).

Źródło: PiłkaNozna.pl

Wydarzyło się 09 lipca- kalendarium

09 czerwca jest 190 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 175 dni. Dzisiaj obchodzimy w Argentynie Dzień Niepodległości.

Imieniny obchodzą:

Adolfina, Adrian, Adrianna, Aleksander, Anatola, Anatolia, Antoni, Augustyn, Barbara, Brykcjusz, Cyryl, Florianna Hadrian, Hadriana, Heloiza, Ifigenia, Jan, Joanna, Kornel, Korneli, Korneliusz, Lucja, Łucja, Mikołaj, Róża, Sylwia, Teodoryk, Weronika, Wszება, Zenon i Zenona.

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

1410r. – Wielka wojna z zakonem krzyżackim: król Władysław II Jagiełło wraz z całym wojskiem przekroczył granicę krzyżacką koło Lidzbarka.

1734r. – Wojna o sukcesję polską: wojska rosyjskie wkroczyły do Gdańska, który skapitulował 30 czerwca, po 4-miesięcznym oblężeniu.

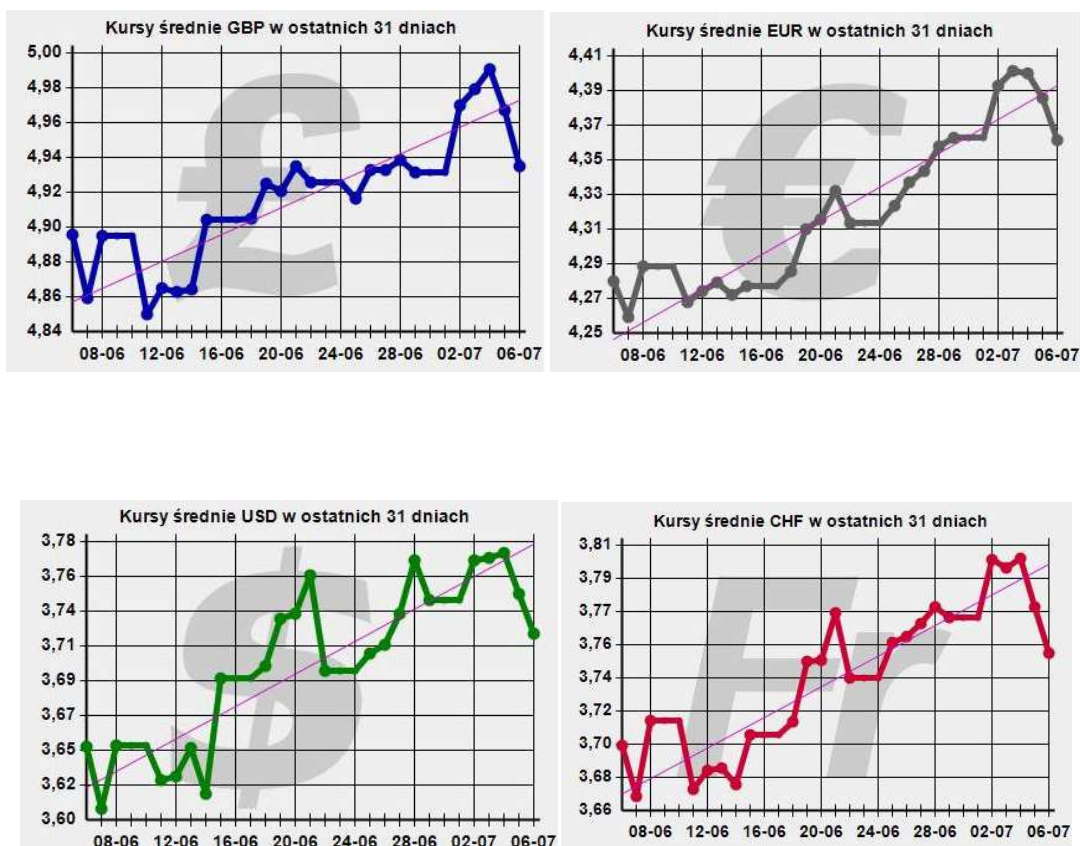
1807r. – Utworzono Wolne Miasto Gdańsk

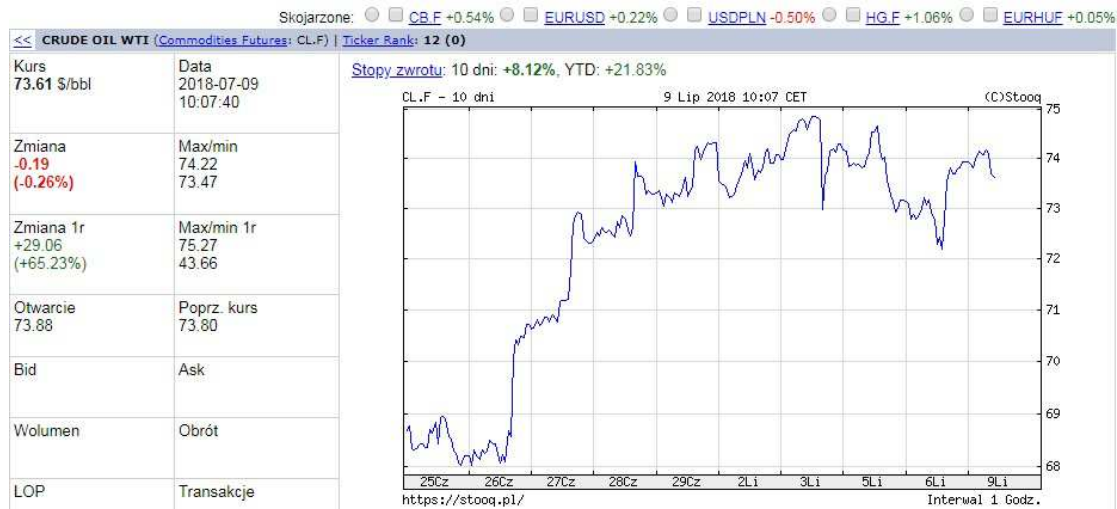
1917r. – Józef Piłsudski nakazał polskim legionistom odmówić złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier. Skutkiem tego Piłsudski został osadzony w twierdzy w Magdeburgu, oficerowie w obozie w Beniaminowie pod Warszawą, a szeregowi w Szczypiornie koło Kalisza

1947r. – Premier Józef Cyrankiewicz odrzucił pod naciskiem radzieckim zaproszenie dla polskiej delegacji na międzynarodową konferencję w Paryżu w sprawie przyjęcia Planu Marshalla

1990r. – Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Kawalerami Maltańskimi.

Kursy walut (kursy średnie NBP)





Rozrywka

			9		4	1			
					1				2
								9	
3	8		2						6
	9	4		6			1	7	
	7						4		
	6		8				7	4	
				3					
		9	7					2	

(c) 2018 OnlineSudoku.pl

		8							5
7				6					
			7	2	8				
		1		3		2			
6							3		
8	5							4	1
		6			8	4			
5					6	7			
3				1					

(c) 2018 OnlineSudoku.pl



Pewien mężczyzna odwiedza starego znajomego. Nagle przez pokój przebiega mały chłopczyk.

- Patent! - woła za nim gospodarz. - Zrób nam herbatę i przynieś jakieś ciastka!

- Patent? - dziwi się gość. - Cóż za niezwykle imię! Skąd się wzięło?

Gospodarz wzdycha ciężko.

- Wysłałem córkę na kurs żeglarski i zobacz, z czym wróciła...